

Sprawiedliwe przejście do społeczeństwa i gospodarki sprzyjających włączeniu społecznemu – godna praca i prawa człowieka

Notatka z debaty która odbyła się 6 grudnia 2017 r. z udziałem ekspertów, urzędników, naukowców, przedstawicieli biznesu

Debata zorganizowana została w ramach projektu „Agenda 2030” prowadzonego przez Instytut na rzecz Ekorozwoju i Instytut Spraw Publicznych i we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie. Celem projektu jest upowszechnienie w Polsce celów zrównoważonego rozwoju tzw. Agenda 2030 w kontekście tych, które UE uznała za najważniejsze.

Referat wprowadzający: Dominik Owczarek, Maciej Pańków, Instytut Spraw Publicznych

Moderacja debaty: Dominik Owczarek, Instytut Spraw Publicznych

Pytania do dyskusji

- Czy Agenda 2030 jest realnym punktem odniesienia w kształtowaniu i realizowaniu strategicznych polityk publicznych w obszarze włączenia społecznego w Polsce?
- Jeśli tak – jak można ocenić kształt i realizację tych polityk z punktu widzenia Celów Zrównoważonego Rozwoju?
- Jeśli nie – jakie czynniki muszą zaistnieć, aby Cele Zrównoważonego Rozwoju stały się częścią polityk publicznych w Polsce?
- Jakie są perspektywy zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce w kontekście obecnie prowadzonych polityk publicznych (ze szczególnym uwzględnieniem Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju i jej realizacji) w odniesieniu do poszczególnych polityk sektorowych: polityka społeczna, rynku pracy, zabezpieczenia społecznego, równości szans? Ważnym wątkiem w tym kontekście jest również koordynacja międzysektorowa wprowadzanych zmian.
- Jakie działania mogą podejmować różni aktorzy życia publicznego: podmioty społeczeństwa obywatelskiego, organizacje eksperckie i ośrodki akademickie, dziennikarze, związki zawodowe i organizacje pracodawców, partie polityczne, instytucje międzynarodowe, etc. dla realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju?

Czy cele zrównoważonego rozwoju mają przełożenie na strategiczne polityki publiczne?

Cele zrównoważonego rozwoju mają odniesienie do Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, ale ich charakter pozostaje na razie w dużej mierze deklaracyjny

- Wyznaczone przed przyjęciem Agendy 2030 Milenijne Cele Rozwoju – nastawione w większym stopniu na kraje rozwijające się, a dla Polski opracowane przez Instytut nad Gospodarką Rynkową - były w naszym kraju głównie promowane przez przedstawicielstwo ONZ i nie stanowiły realnego odniesienia w politykach publicznych. Takie wyzwania jak ubóstwo czy nierówności ekonomiczne znajdowały marginalne odzwierciedlenie w programach partii politycznych i do niedawna nie funkcjonowały w oficjalnym dyskursie politycznym.
- Cele zawarte w Agendzie 2030, dotyczące wszystkich krajów świata, spotkały się z większym odzewem agend rządowych. Wdrożenie Agendy 2030 jest koordynowane w Polsce przez Ministerstwo Rozwoju, a poszczególne resorty zostały przypisane do sformułowanych w niej celów zrównoważonego rozwoju odpowiednio do będących w ich gestii polityk sektorowych.

- Realizację tych celów rząd postanowił oprzeć na wskaźnikach odnoszących się do priorytetów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju (na potrzeby SOR powstały m.in. wskaźniki dotyczące rynku pracy, przeciwdziałania ubóstwu grup narażonych na wykluczenie społeczne).
- Chociaż Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju zawiera odniesienie do celów zrównoważonego rozwoju, nie została im podporządkowana i nie mają one na razie widocznego przełożenia na dokumenty rządowe.

Czy sektorowe polityki publiczne sprzyjają wdrażaniu celów zrównoważonego rozwoju dotyczących włączenia społecznego?

W obrębie polityk sektorowych funkcjonują takie, które w krótkim okresie zmniejszają nierówności, a jednocześnie takie (zwłaszcza jeśli rozpatrywać je oddzielnie) które w perspektywie średnio- i długoterminowej mogą zwiększać te nierówności. Jednocześnie brak jest polityk pobudzających aktywność zawodową, systemu edukacji ustawicznej i kształcenia zawodowego odpowiadającego na potrzeby rynku pracy.

- Program 500+ zmniejsza nierówności w sposób znaczący tj. o ok. 10%, ale badania ankietowe, z których czerpiemy dane, nie obejmują wysokich dochodów najbogatszych przedsiębiorców czy też bogatych rolników, w związku z tym ten szacunek obarczony jest błędem. Program ten znacząco ogranicza skrajne ubóstwo dzieci, ale w sposób mało efektywny. Symulacje pokazują, że obniża on stopę skrajnego ubóstwa o około 1/3, podczas gdy za połowę kwoty tego transferu społecznego można byłoby je wyeliminować w całej populacji.
- Minimalny wzrost kwoty wolnej do podatku ma znaczenie dla najbiedniejszych osób, ale w skali zagregowanej nie ma istotnego znaczenia i nie przekłada się na obniżenie współczynnika Giniego.
- Problematyczne jest zapowiadane osłabienie aglomeryzacji w myśl dążenia do tego, by każdy Polak mógł załatwiać wszystkie ważne życiowo sprawy w promieniu 30-40 km, co, przy takim rozproszeniu, jest możliwe tylko kosztem jakości. Biorąc pod uwagę możliwości polskiej gospodarki, rozwój potencjału innowacyjnego wymaga skoncentrowania inwestycji w dużych miastach, co pozwoli uzyskać wzrost oraz zwiększenia mobilność osób z terenów wiejskich i małomiasteczkowych do tych miast, gdzie będą one miały dostęp do wyżej wynagradzanej i możliwej do dłuższego utrzymania pracy.
- Zmiany w edukacji zostały podjęte wbrew wynikom badań, które pokazywały, że gimnazja przyczyniały się do wzrostu umiejętności, lepszych wyników osiągniętych przez słabych uczniów oraz do wzrostu dochodów, także absolwentów gimnazjów, co było czynnikiem zmniejszającym nierówności. Można się zatem spodziewać, że likwidacja gimnazjów doprowadzi do wzrostu nierówności edukacyjnych. Polska ma również niskie wskaźniki, jeśli chodzi o edukację wczesną, a reforma spowodowała ograniczenie dostępności miejsc w przedszkolach dla najmłodszych dzieci (ponieważ sześciolatki zostały w przedszkolu).
- Obniżenie wieku emerytalnego będzie skutkowało obniżeniem emerytur w przyszłości, co przełoży się prawdopodobnie na wzrost ubóstwa, a w dłuższym okresie również na wzrost nierówności.
- Zmniejszaniu nierówności nie sprzyja system podatków pośrednich i bezpośrednich dochodowych, który charakteryzuje się prawdopodobnie najniższym w krajach OECD wskaźnikiem redystrybucji. Wprawdzie nie ma w Polsce badań, jak w przekroju dochodów osiąganych przez Polaków zmienia się ogólna stopa opodatkowania i PIT-em i podatkami pośrednimi (VAT-em), ale badanie tego rodzaju przeprowadzone kilkanaście lat temu wykazywało, że jest to system niemal liniowy. Było to spowodowane w dużej mierze przez regresywny VAT i tylko nieznacznie progresywny PIT. Późniejsze zmiany w systemie były w dużej mierze korzystne dla osób o wyższych dochodach, a więc z dużym prawdopodobieństwem można określić ten system jako liniowy lub lekko degresywny. Elementem nie redukującym nierówności jest liniowa

stawka podatku działalności gospodarczej 19% dla przedsiębiorców i samozatrudnionych.

- Chociaż istnieją narzędzia i programy, które wspierają aktywność zawodową osób niepełnosprawnych i opiekunów rodzinnych (Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Program Stabilne Zatrudnienie i Program „Za życiem”) brakuje polityk publicznych, które by w szerszej skali pobudzały aktywność zawodową, chociaż jest to ważna determinanta ubóstwa, nierówności, jak i wzrostu gospodarczego, a istnieją polityki, które osłabiają aktywność zawodową w różnych grupach. Nie ma też polityk, dzięki którym rosłaby liczba gospodarstw domowych, w których zarabiają dwie osoby, a jest to czynnik, który wspiera dystrybucję, przyczyniając się do spadku ubóstwa, a w konsekwencji również do zmniejszenia nierówności.
- Polska ma relatywnie wysoki wskaźnik osób z wyższym wykształceniem i niski odsetek osób wypadających z systemu edukacji, a także stosunkowo duży odsetek wydatków na edukację. Jednak zaniedbano szkolnictwo zawodowe, a środki przeznaczone na ten cel są nie wystarczające. Tymczasem bezrobocie wśród osób młodych jest ponad dwukrotnie wyższe niż w całej populacji.
- Załamanie kształcenia zawodowego spowodowało, że przedsiębiorcy oczekują od przyjmowanych absolwentów szkół zawodowych odpowiednich umiejętności miękkich, wiedząc, że będą musieli w ich wiedzę fachową dopiero zainwestować, ponieważ wiedza wyniesiona ze szkoły jest zawsze spóźniona w stosunku do tego, czego potrzebuje firma.
- Polska nie ma systemu edukacji ustawicznej, odpowiadającej na wyzwania zmieniającego się na rynku pracy (dostępne są liczne szkolenia, z czego duża część, realizowana z funduszy unijnych, nie jest certyfikowana). Tymczasem znaczna część sektora gospodarki w Polsce to prace łatwo zastępowalne, w których konkurujemy z robotami niskimi płacami (przykładem jest hurtownia książek Amazona).
- Istotny dla osób niepełnosprawnych aspekt dostępności (w tym m.in. miejsca pracy i w drodze do pracy) był przedmiotem prac Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, które dało odpowiedni wkład do Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, i jest zaangażowane w przygotowanie Strategii na rzecz Osób Niepełnosprawnych.
- Dla samych osób niepełnosprawnych bardzo ważnym aktem jest Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych, jednak bardzo dużo pozostało do zrobienia w kwestiach związanych z codziennym życiem, w którym nadal jest dużo przykładów dyskryminacji i brak odpowiednich dostosowań. Hasło Programu „Za życiem” powinno ono brzmieć: „Za niezależnym życiem”.
- Do Strategii OR, każdy resort dawał wkład, BRPON dało wkład dotyczący ON w szczególności zwracając uwagę na aspekt dostępności (architektonicznej, cyfrowej, miejsca pracy i drogi do pracy, szkoły) – na tej podstawie ma być utworzona Strategia na rzecz ON we współpracy ze wszystkim resortami.
- W obszarze zdrowia NFZ sformułował wytyczne dotyczące ograniczenia korzystania z dobrodziejstw dyrektywy o prawach pacjenta w opiece transgranicznej wyrównującej dostęp do usług zdrowotnych w obawie przed ponoszeniem kosztów za korzystanie przez polskich obywateli z tych usług za granicą. Tymczasem inne kraje, które były zaangażowane w prace nad tą dyrektywą, przygotowały się do jej wdrożenia i skorzystały z oferowanych przez nią rozwiązań.

O co trzeba zadbać, by cele zrównoważonego rozwoju mogły być skutecznie wdrażane?

Nie da się skutecznie realizować celów zrównoważonego rozwoju bez myślenia strategicznego i perspektywy długoterminowej.

- W Polsce mamy liczne strategie (których powstaniu często przyświecał wyłącznie cel zdobycia środków z funduszy UE), ale problemem pozostaje ich realna użyteczność, a

niezależnie od tego zagrożona ciągłość przyjętych rozwiązań w przypadku zmiany władzy.

- Myślenie strategiczne wiąże się z wyborem kierunku działania, który powinien być uzasadniony, tj. oparty na faktach i dowodach dostarczonych przez ekspertów oraz mający szerokie poparcie (popierany przez większość, a najlepiej przyjęty w toku szerokiej debaty zakończonej konsensusem).

Podejście strategiczne powinno wychodzić poza myślenie sektorowe

- Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju nie uwzględnia kosztów zewnętrznych energetyki węglowej i nie dostrzega związków polityki ekologicznej z kosztami w ochronie zdrowia, które można byłoby ograniczyć poprzez inwestowanie w ochronę powietrza (z powodu smogu umiera przedwcześnie 45 tys. ludzi, koszty zewnętrzne energetyki węglowej wynoszą 1900 zł rocznie na osobę). Dominuje wąskie spojrzenie w kategoriach wymiany pieców, bez dostrzegania szerszego kontekstu jakości życia. Podobnie do wykorzystania pozostaje potencjał sektora budownictwa w ograniczaniu zjawiska ubóstwa energetycznego, poprzez zapewnienie podwyższonych standardów energetycznych w budownictwie mieszkaniowym.

Wybór kierunku strategicznego i adekwatny dobór narzędzi do jego realizacji wymaga: wiarygodnych danych i miarodajnych wskaźników pozwalających trafnie diagnozować sytuację i mierzyć istotne parametry i procesy społeczne, a także zaangażowania interesariuszy i współpracy trzech sektorów.

- Polityki publiczne, żeby mogły być trafne i skuteczne, powinny opierać się na rzetelnych i miarodajnych wskaźnikach oraz danych pochodzących z różnych źródeł. Tymczasem wskaźniki dotyczące ubóstwa, nierówności oraz udziału płac w PKB są obarczone są dużym marginesem niepewności:
(1) w zależności od przyjętej metodologii - opartej na liczeniu wydatków lub dochodów - otrzymuje się przy szacowaniu skrajnego ubóstwa bardzo różne wyniki, (2) niektóre dane umykają statystykom (np. dotyczące konsumpcji własnych artykułów żywnościowych w przypadku gospodarstw rolnych) i trudno jest oszacować wynikający z tego faktu poziom błędu, (3) tylko jedna instytucja w Polsce liczy linię wyznaczającą minimum egzystencji/skrajne ubóstwo, w odróżnieniu od innych krajów, gdzie jest konkurencja i więcej oszacowań, pomocnych w weryfikacji wyników; (4) w szacowaniu nierówności dochodowej pomijane są istotne dane – np. wyliczenie współczynnika Giniego w badaniach Eurostatu opiera się na badaniach ankietowych GUS, nie uwzględniając np. dochodów bogatych osób ze źródeł kapitałowych (przy wykorzystaniu szerszych źródeł poziom nierówności okazuje się wyższy); (5) wskaźnik udziału płac w PKB jest ułomny, ponieważ ze względu na specyfikę polskiej gospodarki nie uwzględnia dochodów rolników, czy osób samozatrudnionych, (6) statystyki nie uwzględniają pracy na czarno czy na szaro.
- Postrzeganie sytuacji własnej przez zainteresowanych niekoniecznie pokrywa się z danymi uzyskanymi z badań statystycznych, a przekłada się na postawy i zachowania, co powinno być brane pod uwagę przy projektowaniu rozwiązań.

Istotnymi czynnikami wpływającym na trafność i potencjał wdrożeniowy polityk publicznych są komunikacja społeczna oraz dialog z interesariuszami (w tym z trzecim sektorem) i środowiskami eksperckimi.

- Dialog społeczny i obywatelski nie jest skutecznie wykorzystywany do dyskusji na temat kluczowych zmian systemowych w Polsce.
- Cele zrównoważonego rozwoju nie są zakomunikowane społecznie, np. nie są znane w różnych gremiach zajmujących się polityką publiczną takich, jak np. zespół ds. finansowania zdrowia w Ministerstwie Zdrowia czy zespół ds. strategii zdrowia w Ministerstwie Cyfryzacji, podobnie wygląda sytuacja na poziomie lokalnym.
- Politycy nie korzystają z danych i informacji swojego zaplecza eksperckiego w instytucjach publicznych, a wiedza zgromadzona przez będących specjalistami urzędników nie przedostaje się do debaty publicznej, ponieważ nie zabierają oni w niej głosu.

- Poziom dialogu i zakres współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi nie jest satysfakcjonujący. Choć np. w obszarze polityki publicznej dotyczącej osób niepełnosprawnych działają różne gremia z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych i środowisk, do których adresowane są działania tej polityki (takie jak Krajowa Rada Konsultacyjna), w innych dziedzinach (zdrowie, ochrona środowiska) współpraca napotyka na trudności i ograniczenia.
- Podobnie krytycznie postrzegane jest funkcjonowanie dialogu społecznego, a Rada Dialogu Społecznego oceniana jest przez związkowców dość ostrożnie.

Realizacja celów zrównoważonego wymaga współpracy trzech sektorów i zaangażowania wszystkich zainteresowanych.

- Niekorzystną dla współpracy praktyką jest prowadzenie przez instytucje publiczne odrębnych rozmów z poszczególnymi grupami interesariuszy, wskutek czego nie mogą oni stać się uczestnikami wspólnej debaty i poznać nawzajem swoich argumentów. (Przykładem mogą być prace nad strategią zdrowia, którym towarzyszyły oddzielnie organizowane spotkania z firmami, z personelem medycznym i z organizacjami pozarządowymi).

Przy tworzeniu rozwiązań istotne jest przestrzeganie sekwencji działań.

- Pierwszą fazą powinna być kampania informacyjno-edukacyjna i debata służąca zmapowaniu problemów i potrzeb (różnych środowisk w poszczególnych regionach), co powinno stanowić punkt wyjścia do budowania strategii i określenia planu działań oraz przygotowania narzędzi wdrożeniowych, takich jak instrumenty prawne.
- W praktyce często obserwuje się stosowanie odwrotnego paradygmatu, w którym zaczyna się od przyjęcia ustawy na zamówienie polityczne, a potem przystępuje do wdrażania, co w nieunikniony sposób trafia na bariery, ze względu na brak przełożenia w dół.

Żeby osiągnąć realną zmianę w obszarze zrównoważonego rozwoju oprócz działań w obszarze świadomości niezbędne są instrumenty prawne i/lub finansowe, motywujące do określonego sposobu postępowania.

- W badaniach dotyczących „zielonych miejsc pracy” przedsiębiorcy postrzegali rozwiązania proekologiczne jako istotne i pozytywne, jednak niekoniecznie miało to przełożenie na ich decyzje inwestycyjne i ekonomiczne związane ze zmianą struktury produkcji i podniesieniem jakości produktów, czy zmianą procesów produkcji, żeby ograniczyć negatywny wpływ na środowisko.
- W obszarze zatrudnienia osób niepełnosprawnych takim instrumentem są finansowe zachęty dla pracodawców (dofinansowanie do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników).

Żeby polityki były skuteczne muszą uwzględniać zróżnicowanie występujące lokalnie

- Równoległe z poprawą spójności międzyregionalnej dzięki środkom unijnym występuje wzrost nierówności wewnątrz regionów. Dlatego polityki publiczne, które mają być wdrażane na szczeblu lokalnym, nie powinny być kształtowane w sposób scentralizowany i w wersji zuniformizowanej przekazywane do wdrożenia.

Z jakimi wyzwaniami trzeba się zmierzyć, żeby skutecznie wdrażać cele zrównoważonego rozwoju w obszarze włączenia społecznego?

Jakość życia obywateli a odpowiedzialność państwa

- W kontekście wdrażania celów zrównoważonego rozwoju zasadne jest pytanie, czy państwo gwarantuje obywatelowi prawo do życia w czystym środowisku i czy jego naruszenie może być podstawą do wysunięcia roszczeń o rekompensatę (w Polsce mamy precedens mieszkańca Rybnika skarżącego skarb państwa o naruszenie dóbr osobistych zanieczyszczonym powietrzem i żądającego finansowego zadośćuczynienia).

- Wydaje się, że działania na rzecz jakości życia obywateli powinny być podstawą społecznej odpowiedzialności administracji - pojęcie to funkcjonujące w praktyce skandynawskiej równoległe ze społeczną odpowiedzialnością biznesu.

Wzrost gospodarczy – fetysz czy konieczność?

- Mocne wyakcentowanie celów związanych z ograniczaniem negatywnego wpływu na środowisko oraz celów społecznych, wdrożenie do polityki europejskiej koncepcji gospodarki w obiegu zamkniętym może skłaniać do wniosku, że kończy się dominacja koncepcji wzrostu.
- Tymczasem w kontekście celów zrównoważonego rozwoju odchodzenie od wzrostu wydaje się ryzykowne. Bez wzrostu wyrównanie dochodów na świecie, możliwe byłoby jedynie na bardzo niskim poziomie, tj. takim jakie osiągają osoby mieszczące się co najwyżej w najbiedniejszej 1/10 populacji bogatych krajów zachodnich, i wymagałoby odebrania mieszkańcom krajów zachodnich 2/3 ich dochodów, a bogatszym 80% albo jeszcze więcej, co trudno przyjąć za realny scenariusz. Stąd płynie wniosek, że bez wzrostu gospodarczego zarówno w krajach bogatych i biednych problem nierówności nie będzie rozwiązany.
- W ekonomii zrównoważony rozwój jest to rozwój możliwy do utrzymania w dłuższym okresie, więc niekoniecznie taki, który radykalnie redukuje nierówności. Badania pokazują, że redukcja nierówności obniża tempo rozwoju w długim okresie.
- Próby ograniczenia nierówności dochodowych w Polsce poprzez zmianę liniowego charakteru systemu podatkowego (np. przez wprowadzenie jednolitego podatku, który miał łączyć podatek i składki na ubezpieczenie i wprowadzać większą progresję) napotkały na opór dużej grupy interesu broniącej *status quo*. Barięra był również rozpowszechniony światopogląd, że opodatkowanie liniowe jest dobre dla inwestycji, przyczynia się do wzrostu, co się przekłada na zatrudnienie, chociaż nie jest to jednoznacznie poparte badaniami empirycznymi.

Starzenie się społeczeństwa i zabezpieczenie społeczne

- Biorąc pod uwagę trend starzenia się społeczeństw, jeśli planowane wdrażanie pracowniczych programów kapitałowych się nie powiedzie i ludzie nie zwiększą swoich oszczędności, trzeba się liczyć z koniecznością całkowitej przebudowy systemu emerytalnego.
- Nie można wykluczyć, że w przyszłości system emerytalny zostanie zastąpiony systemem rentowym, w którym renty będą przyznawane z tytułu niezdolności do pracy. Wówczas konieczne byłoby ustanowienie nowego sposobu wyliczania tych świadczeń, ponieważ obecny system opiera się na składkach gromadzonych na indywidualnych kontach, a renty są oparte na starym systemie zdefiniowanego świadczenia i okresu.

Automatyzacja i rynek pracy

- Dynamika zmian technologicznych sprawia, że trudno przewidzieć, jak będzie wyglądał rynek pracy, czy zdążymy z przystosowaniem lub tworzeniem instytucji polityki społecznej (w tym systemu zabezpieczenia społecznego), które będą zdolne odpowiedzieć na nowe wyzwania.
- Wraz z postępującą automatyzacją w nieodległej perspektywie 20 lat przestanie istnieć połowa zawodów wykonywanych w państwach wysokorozwiniętych. Może to oznaczać, że niezbędne będzie wprowadzenie systemu podstawowego dochodu, a malejące wpływy z dominującego obecnie opodatkowania pracy ludzkiej trzeba będzie zrekompensować zwiększając udział podatków z innych źródeł (np. podatków od kapitału, podatków od korzystania ze środowiska) lub np. wprowadzić opodatkowanie pracy automatów.
- Możliwy spadek dostępności satysfakcjonującego zatrudnienia może przynieść wyzwanie w postaci pogłębiającej się marginalizacji społecznej.
- Mimo, że opisane wyzwania dotyczą nieodległej przyszłości w Polsce wciąż brakuje debaty – jak w obliczu wyzwań i niewiadomych związanych z rozwojem rynku pracy – zbudować system na przyszłość.

Co może sprzyjać wdrażaniu celów zrównoważonego rozwoju?

Potencjalnymi narzędziami nacisku w realizacji celów zrównoważonego rozwoju mogą stać się strategia Unii Europejskiej obejmująca okres 2020-2030 oraz – w sferze społecznej - Europejski Filar Społeczny, podobnie jak ma to miejsce w przypadku dokumentu o innej randze, którym jest Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych.

- Aktualnie Unia Europejska podejmuje działania na rzecz uwzględnienia Celów Milenijnych w polityce europejskiej, co również znajduje odzwierciedlenie w pracach zespołu międzyresortowego zajmującego się strategią Europa 2020, a także można się spodziewać, że na nich będzie bazowała strategia Unii Europejskiej na lata 2020-2030, co wpłynie na działania w poszczególnych krajach członkowskich.
- Filar Praw Społecznych, który powstał w Unii Europejskiej, został wyposażony w obszerny zestaw wskaźników, które mogą stać się bardziej skuteczne w zagospodarowaniu wyzwań sfery społecznej, ponieważ nie musiały być dopasowane do wszystkich krajów świata tak jak ogólnie sformułowane cele Agendy 2030. Filar budzi większe zainteresowanie związkowców, niż cele zrównoważonego rozwoju.
- Czynnikiem wspomagającym realizację celów zrównoważonego rozwoju może być cyfryzacja, mająca wpływ na wiele branż i sektorów.
- W obszarze zdrowia powstają różne narzędzia, które będą miały znaczenie nie tylko dla farmakoekonomiki, ale przede wszystkim dla profilaktyki, a więc dotyczące edukacji, prewencji i diagnostyki mobilnej. Cyfryzacja danych będzie użyteczna nie tylko dla pacjentów będzie również pomocna decydentom w regulowaniu systemu.

Wnioski, czyli jakie działania powinny zostać podjęte?

- Więcej funduszy powinno się przeznaczyć na badania, które pozwolą na dostarczenie bardziej miarodajnych danych diagnostycznych, by w oparciu o nie można było budować trafne polityki publiczne, a także tworzyć merytoryczne oparcie do debaty ze społeczeństwem na temat rozwiązywania ważnych problemów społecznych.
- Pilną kwestią jest podjęcie debaty o przyszłości rynku pracy, wprowadzenie rozwiązań na rzecz szerokiej aktywizacji zawodowej, stworzenia systemu edukacji ustawicznej i rozwijania i doinwestowania szkolenia zawodowego, likwidacji barier, które wykluczają z aktywności osoby niepełnosprawne (podniesienie świadczeń, uwolnienie kreatywności, zapewnienie dostępności).
- Decydenci powinni w większym stopniu otworzyć się na komunikację ze społeczeństwem i współpracę międzysektorową, a organizacje pozarządowe szerzej włączyć się w prace istniejących gremiów, jak partnerstwo koordynowane przez Ministerstwo Rozwoju i wspierać decydentów w działaniach edukacyjnych i wdrażających
- Działania państwa powinny w spójny i konsekwentny sposób wspierać jakość życia obywateli i realizację ich praw, co wymaga myślenia strategicznego i dostrzegania wzajemnych związków pomiędzy różnymi celami zrównoważonego rozwoju ze sfery gospodarczej, społecznej i ekologicznej.